

## PRZYPOWIEŚĆ O BOŻEJ WINNICY

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA (MT 21, 33-43)

Jezus powiedział do arcykapłanów i starszych ludu: <sup>33</sup> «Posłuchajcie innej przypowieści! Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał.

<sup>34</sup> Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny.

<sup>35</sup> Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabili, trzeciego zaś ukamienowali.

<sup>36</sup> Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi tak samo postąpili.

<sup>37</sup> W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: Uszanują mojego syna. <sup>38</sup> Lecz rolnicy, zobaczywszy syna, mówili do siebie: „To jest dziedzic; chodźcie, zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo”. <sup>39</sup> Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili. <sup>40</sup> Kiedy więc właściciel winnicy przyjdzie, co uczyni z owymi rolnikami?» <sup>41</sup> Rzekli Mu: «Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze».

<sup>42</sup> Jezus im rzekł: «Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: „Właśnie ten właśnie kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgła. Pan to sprawił, i jest cudem w naszych oczach”.

<sup>43</sup> Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce».

### PYTANIA DO DZIELENIA

1. Jakiego plonu życia oczekuje Bóg od Ciebie dzisiaj?
2. W jaki sposób traktujesz napomnienia i wymagania Boga, kierowane do Ciebie przez tych, których On posyła ze swoim Słowem?
3. W październiku szczególnym owocem duchowym może być modlitwa różańcowa. Czy praktykujesz tę modlitwę, o którą prosi Matka Boża? Co sprawia Ci radość, a co jest trudnością w odmawianiu tej modlitwy?

### KOMENTARZ

#### *Był pewien gospodarz, który założył winnicę (Mt 21, 33a)*

Pod postacią gospodarza kryje się sam Bóg, który jest hojnym Stwórcą i Panem stworzenia nie mającym w sobie nic z chciwości i zazdrości ziemskich posiadaczy. Wszystko oddaje do dyspozycji ludziom. Jednak człowiek z podejrzliwością patrzy na Boga, Dawcę wszelkiego dobra: *czy rzeczywiście Bóg daje mi wszystko?* Takie wątpliwości zostały zasiane w jego umyśle już w raj (Rdz 3, 1nn).

Winnica to alegoria Izraela, ludu, który Bóg wybrał jako swoją szczególną własność, najdroższy skarb, przedmiot dumy i radości (por. Wj 19, 5). Bóg wybrał Izraela nie dlatego, że był większy czy lepszy od innych ludów, ale dlatego, że go umiłował miłością życzliwą i wierną (Pwt 7, 7). Tę winorośl przeniósł Bóg z Egiptu i zasadził ją w Ziemi Obiecanej, po wygnaniu z niej pogan (Ps 80, 9-12). Zakładanie winnicy to praca wymagająca wiele inteligencji, trudu, cierpliwości i miłości: trzeba wybrać odpowiedni szczep i właściwą dla niej glebę, która nie może być ani zbyt sucha i skalista, ani zbyt wilgotna, troskliwie uprawiać delikatne sadzonki, by po długim czasie osiągnąć radość z pięknych owoców i doskonałego wina. Z taką

troskliwością i cierpliwością Bóg kształtował swój wybrany lud, poczynając od Abrahama i patriarchów poprzez Mojżesza, królów i proroków, by wreszcie wydał on owoce sprawiedliwości i wierności i mógł się stać ludem kapłańskim pośród pogan, tzn. by inne narody mogły dzięki niemu poznać prawdziwego Boga (Wj 19,5-6).

### ***Otoczył ją murem... (Mt 21, 33b)***

Ów mur, który określa granice i chroni przed zniszczeniem, to symbol Tory – księgi Prawa Bożego. Prawo stanowiło o tożsamości Izraela jako ludu Boga.

### ***wykopał w niej tłocznię... (Mt 21, 33c)***

Wykuta w skale kadź do wyciskania moszczu z winogron jest z kolei symbolem ołtarza, na którym – poprzez właściwie rozumiany kult, wolny od hipokryzji i formalizmu – człowiek ma zostać oczyszczony z egoizmu i nieprawości, aby składać Bogu w ofierze wierność i miłosierdzie (por. Iz 1, 10-20; Oz 6, 6).

### ***zbudował więź... (Mt 21, 33d)***

Jest ona alegorią Świątyni, w której Bóg jest obecny pośród swego ludu. Jednakże prorocy Izraela, którzy w bezlitosnych słowach tępiłi fałszywy, powierzchowny kult, przestrzegają również, że gdy zabraknie posłuszeństwa słowu Boga i szczerego nawrócenia, można z niej łatwo uczynić *jaskinię zbójców*, miejsce skażone hipokryzją i nieprawością kapłanów i ludu (Jr 7, 4-11).

### ***oddal ją w dzierzawę rolnikom i wyjechał (Mt 21, 33e)***

Bóg powierza swoje dzieło przywódcom i kapłanom, pozwalając im swobodnie zarządzać ludem Bożym. Okazuje im ogromne zaufanie, dlatego „nie wtrąca się” w ich działanie, oczekując jednak, że przyniosą mu oni dobre owoce we właściwym czasie. Tym owocem, którego Bóg bardzo pragnie i na który czeka, jest rozwijająca się w ludziach miłość do Niego i wzajemna miłość braterska.

### ***Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny. Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabili, trzeciego zaś ukamienowali (Mt 21, 34-35)***

Owi słudzy posłani przez Gospodarza to prorocy, całkowicie oddani Bogu, Jego zaufani przyjaciele i powiernicy, męczennicy płacący własnym cierpieniem i śmiercią za świadectwo o Bogu (w. 35; por. Hbr 11, 36-40).

### ***Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi tak samo postąpili (Mt 21, 36)***

Bóg się nie męczy ciągłym wzywaniem do opamiętania. Ponawia apele o nawrócenie, raz po raz posyła proroków. Ludzie zaś mnożą okrucieństwa wobec jego sług. O tej niepojętej wrogości, z jaką spotykają się świadkowie Boga w świecie, mówi przejmująco List do Hebrajczyków (zob. Hbr 11, 36-40), a także chrześcijański tekst z II w.: *ci, którzy ich nienawidzą, nie umieją powiedzieć, jaka jest przyczyna tej nienawiści* (List do Diogneta). Warto zwrócić uwagę, że złość rolników wobec gospodarza narasta, ich początkowa chciwość i lekceważenie praw Gospodarza przeradzają się stopniowo w nienawiść i agresję aż do morderstwa. Nasuwa się wniosek, że nie można bezkarnie odrzucać Bożych napomnień do nawrócenia i trwać w grzechu. Grzech potęguje się i z czasem prowadzi grzesznika do całkowitej katastrofy.

***W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: Uszanują mojego syna (Mt 21, 37)***

W ostatecznych czasach Bóg przemówił do nas przez Syna (Hbr 1, 1n), dając nam swój największy skarb. Jezus nie przychodzi na świat jako mściciel pomordowanych proroków, ale w duchu serdecznej miłości, jako Brat, by odzyskać dla Ojca tych, którzy przeciw Niemu się zbuntowali.

***Lecz rolnicy zobaczywszy syna mówili do siebie: „To jest dziedzic; chodźcie zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo” (Mt 21, 38)***

W ludziach zwycięża myślenie wsączone pierwszym rodzicom przez Węża: zagarnąć przemocą Boży dar, który Bóg i tak przecież przeznaczył dla nas. Jednakże dar Boży ukradziony przez człowieka niszczy. Słuchacze Jezusa – kapłani i przywódcy Izraela – sami są protagonistami tego, o czym słyszą w przypowieści. To oni właśnie pochwycają Go, ubiczują i zabijają poza murami świętego Miasta. Pytając arcykapłanów, co Gospodarz winnicy uczyni z rolnikami, Jezus prowokuje ich do wydania wyroku na siebie, podobnie, jak uczynił to prorok Natan wobec Dawida, który dopuścił się cudzołóstwa i zabójstwa (2 Sm 12, 5). Celem proroka było doprowadzenie króla do otwarcia oczu na własny grzech i jego straszne konsekwencje oraz do skruchy i nawrócenia.

***Rzekli Mu: «Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze» (Mt 21, 41)***

Przywódcy żydowski nie domyślają się jeszcze, że przypowieść skierowana jest do nich. W odpowiedzi na pytanie Jezusa prezentują wyobrażenie o sprawiedliwości Boga aż nadto przypominające sprawiedliwość ziemskich władców, którzy z nawiązką odpłacają za doznane zło. W rzeczywistości Bóg postąpił zupełnie inaczej: nie wytracił ludzi niegodziwych, ale wydał za nas swego Syna, który wziął na siebie przekleństwo grzechu, aby w ten sposób nas odzyskać: *On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą* (2 Kor 5, 21; por. Ga 3, 13). Boża sprawiedliwość, która ocala grzesznika, obdarzając go przebaczeniem i pojednaniem, jest absolutnie inna, niż sprawiedliwość ludzka, domagająca się bezwzględnej kary.

Słowa „winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom” oznaczają, że opiekę nad swoim Królestwem Bóg odbierze przywódcom Izraela a przekaże tym, którzy będą przynosić owoce wierności, prawości i posłuszeństwa Jego woli.

***Właśnie ten kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgla (Mt 21, 42a)***

Interesująca gra słów: hebrajskie *eben* – kamień z zacytowanego tu psalmu (Ps 118, 22) i *ben* – syn. Jezus świadomie do tego nawiązuje, wskazując na siebie jako odrzuconego przez własny naród, a ustanowionego przez Boga kamieniem węgielnym nowej Świątyni ku Jego chwale.

***Pan to sprawił, i jest cudem w naszych oczach (Mt 21, 42b)***

Cud ten polega na tym, że choć ludzie obracają w zło otrzymane od Boga dobro, to Bóg z największego zła popełnionego przez ludzi – odrzucenia i zamordowania Syna Bożego – wyprowadza jeszcze większe dobro: Jezus zmartwychwstały przynosi Żydom i poganom pojednanie i życie wieczne.

***Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce (Mt 21, 43)***

W znaczeniu ściśle historycznym te słowa należy rozumieć jako utratę przez Izrael szczególnego błogosławieństwa Boga, którym cieszył się on jako naród wybrany i umiłowany

przez Boga. Łaskawość i miłosierdzie Boga zostanie wkrótce okazane „narodowi, który wyda jego owoce”, tzn. Żydom i poganom, którzy uwierzyli w Jezusa całym sercem. Winnica Boża nie zostanie zniszczona, ale oddana innym dzierżawcom przynoszącym owoce sprawiedliwości i miłości wymaganej przez Boga.

W szerszym kontekście te słowa można również odnieść do narodów pierwotnie chrześcijańskich, które odeszły od wiary w Chrystusa i stały się na powrót pogańskie. Natomiast w ich miejsce inne narody stają się dziedzicami Królestwa Bożego.

## MEDYTACJA

Czego możemy dowiedzieć się na podstawie tej perykopy o miłości Boga do człowieka?

1. Jest to miłość troskliwa i przewidująca, która stwarza każdemu najlepsze warunki dla osobistego rozwoju i owocowania. Bóg poprzez chrzest wszczepia każdego z nas w Chrystusa, umieszcza jak w winnicy, we wspólnocie Kościoła i na różny sposób obdarowuje wszystkim, co potrzebne, byśmy wydali plon świętości.

2. Boża Opatrzność czuwa nad każdym człowiekiem i nad wspólnotą, dając nam swoje słowo, źródło światła i ciepła.

3. Bóg upomina tych, którzy źle korzystają z otrzymanej od Niego pełnej wolności, ale nie zmusza do posłuszeństwa. Dzieje się to przez posługę prorocką, która w Kościele rozumiana jest zarówno jako przepowiadanie z ambony, jak i osobiste napomnienie przez brata, dla którego nie jest obojętny mój grzech. Bóg napomina nas także poprzez swój tajemniczy głos rozbrzmiewający w naszym sumieniu oraz przez konkretne, zewnętrzne fakty – nieraz mocne – w których dzięki światłu wiary możemy także odczytać słowo od Boga.

4. Jego miłość jest ofiarna, bierze na siebie grzech człowieka, by przemienić przekłętego w sprawiedliwego, egoistę w człowieka miłosierdzia, chciwego niewolnika w syna zdolnego naśladować Boga w Jego szczodrości. Bóg przemienia nasze życie bezowocne i pozbawione radości w egzystencję twórczą, pełną smaku i radości, rozświetloną chwałą Bożą (por. J 2, 10-11). Człowiek dotknięty Bożą miłością nie wydaje już trujących owoców grzechu, ale przynosi *owoce Ducha*, o których mówi Paweł Apostoł: *miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie* (Ga 5, 22-23).

5. Bóg kocha swój lud i szuka pośród niego odpowiedzi na tę miłość, tak jak gospodarz winnicy pragnie zakosztować wspaniałego, aromatycznego wina, owocu wielu trudów. Daje nam przez proroka niesłyszana obietnicę, że dojrzałe owoce miłości i świętości wzbudzać będą u Niego zachwyt i radość: *Jak oblubieniec weseli się z oblubienicy, tak Bóg twój tobą się rozraduje* (Iz 62, 5).

6. Przemawia do nas przez współczesnych proroków, wybranych przez siebie mężczyzn i kobiety: *Powiedz grzesznikom, że zawsze czekam na nich, wsłuchuję się w tętno ich serca, kiedy uderzy dla Mnie. Napisz, że przemawiam do nich przez wyrzuty sumienia, przez niepowodzenia i cierpienia, przez burze i pioruny, przemawiam przez głos Kościoła, a jeżeli udaremnią wszystkie łaski Moje, poczynam się gniewać na nich, zostawiając ich samym sobie i dając im, czego pragną* (św. Faustyna Kowalska, *Dzienniczek*, 1728).